GŁOS NARODU

SRODA	CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 70 fen.					CENY OGŁOSZEŃ
10. MARCA 1920.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem / bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego	
	Miesięcznie	Marek 20 / Marek 18	Marek 20	Marek 24	Marek 17	
NR. 61. — ROK XXVIII.	Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).					

Zwyczajne (za wiersz nonparel. lub jego miejsce) Marek 1·50
układ tabelaryczny . 2·50
Nadesłane (za wiersz nonp.) . 5·—
Nekrologi . 4·—
Komunikaty (po kronice) . 7·—
Paski (2 i 3 stronica) . 60·—
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy . 4·—

Polskie warunki.

Warszawa, 8 marca.

Warszawski korespondent „Journal des Debats“, p. St. Aubac, miał sposobność rozmawiać w ostatnich dniach z pos. Maryanem Seydą, b. członkiem Komitetu Narodowego w Paryżu, obecnie członkiem sejmowej komisyi spraw zagranicznych i desygnowanym przez większość sejmową kandydatem na podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych. Rozmowa toczyła się na temat pokoju z Rosyą.

— Jak pan sądzi — zapytał Aubac — czy bolszewicy przyjmą warunki rządu polskiego?

— Nie chcę wchodzić w przewidywania; atoli mówiąc, że warunki polskie będą tego rodzaju, iż możliwem będzie na ich podstawie nawiązanie i toczenie pertraktacyi, chcę przez to wyrazić, że zasady pokojowe, przedłożone przez rząd sejmowej komisyi spraw zagranicznych i przez komisyę jednomyślnie zaaprobowane, będą tego rodzaju, iż rząd sowiecki — o ile żywi istotnie pokojowe zamiary — będzie je mógł przyjąć.

„Rząd polski — mówił dalej pos. Seyda — dalekim jest od hasła: „vae victis“ i aczkolwiek jesteśmy zwycięzcami, żądamy od Rosyi jedynie słusznej i sprawiedliwej naprawy krzywd (reparations). Rząd polski przedewszystkiem postawi warunek zasadniczy: aby Rosya zrzekła się obszarów, jakie uzyskała w rozbiorach Polski; drugi zasadniczy, nawskróś demokratyczny warunek: iż zarówno Polska, jak i Rosya mają na terytoryach spornych zaapelować do woli ludności miejscowej. Polska przeprowadzi plebiscyt na obszarach, oswobodzonych przez nasze wojska, zaś Rosya ze swej strony na obszarach kresowych b. Rzeczypospolitej, znajdujących się jeszcze pod panowaniem rosyjskiem. Tym sposobem ludność miejscowa będzie mogła sama wypowiedzieć co do swych aspiracyi narodowych.

„Stawiając sprawę w ten właśnie sposób — Polska daje wymowny dowód, iż 1-o narodowe rewindykacye polskie są umiarkowane, a 2-o iż Polska nie obawia się wyniku sądu tej ludności, która od niej w rozbiorach oderwano. Granica polsko-rosyjska będzie więc wytyczona przez wolę samej ludności zainteresowanej. Takie rozwiązanie delikatnej i zarazem zawiłej kwestyi wschodniej — będzie zarówno najbardziej sprawiedliwem, jakotoż i najbardziej logicznem.

— Jakie będą inne warunki polskie?

Zażądamy szeregu gwarancyi przeciw propagandzie komunistycznej; zażądamy uznania niepodległości sąsiadujących z nami państw: Finlandyi, Łotwy i t. d. — z którymi łączy nas wspólność interesów i celów, a które uważają Polskę za rzeczniczkę wolności narodów. Wystąpimy dalej z żądaniem, aby traktat pokojowy był ratyfikowany przez narodowe przedstawicielstwo rosyjskie, reprezentujące wolę całego narodu rosyjskiego.

— Czy bolszewicy, jeśli nawet przyjmą te warunki, istotnie zrezygnują z prowadzenia swej propagandy w Polsce?

— Niewątpliwie — odparł na to pytanie pos. Seyda — będą usiłowali nie krępować się swemi zobowiązaniami. My jednakże nie zaniedbamy poczynić skuteczne zarządzenia ochronne przeciw niebezpiecznej zarazie. Zażądamy utworzenia strefy neutralnej, szerokiej na kilkadziesiąt kilometrów i cofnięcia poza nią wojsk bolszewickich. Zażądzenie to ma przedewszystkiem wielką doniosłość strategiczną, a nadto sanitarną. Jak wiadomo. pokój z bolszewikami grozi nam inwazyą epidemii tyfusu, który w Rosyi sowieckiej grasuje nagminnie.

„Jeśli do wyliczonych warunków pokojowych dodamy jeszcze żądanie powotowania materyalnych szkód, będziemy mieli pogląd na całokształt odpowiedzi. jakiej rząd udzieli na propozycye sowieckie.

— Czy rząd polski będzie obstawał przy żądaniu ratyfikacyi traktatu przez rosyjskie Zgromadzenie narodowe?

— To rozumie się samo przez się. Ratyfikacya przez samą tylko partyę bolszewicką, czy też jakąś inną, nie ma dla Polski żadnej wartości; pertraktacye z samymi tylko bolszewikami oznaczałyby branie jednej partyi za cały naród, co w istocie byłoby mieszaniem się w wewnętrzne sprawy rosyjskie. Tego rząd polski chce za wszelką cenę uniknąć“.

Na zakończenie podkreślił p. Seyda, iż w rokowaniach z bolszewikami rząd nasz musi zachować jak najdalej idącą ostrożność, gdyż należy się — obok ewentualnych sztuczek bolszewickich — liczyć także z rolą, jaką odgrywają Niemcy poza bolszewicką kotarą.

Wobec niezwykle skąpych. a w relacyach niektórych dzienników niejednokrotnie wypaczonych informacyi, jakie przedostają się do wiadomości ogółu o sprawie narad pokojowych, informacye p. Seydy nabierają szczególniejszego znaczenia, jako pochodzące od członka komisyi sejmowej dla spraw zagranicznych.

J. CH.

„Spisek przeciw Rzeczypospolitej“

W toku znanych obrad nad kwestyą patronatu, wygłosił obszerne przemówienie pos. Wład. Dębski, w którem dosadnie rozprawił się z insynuacyami socyalistycznemi. Z przemówienia tego podajemy następujące ustępy:

Wysoki Sejmie! Związek ludowo-narodowy jest za zniesieniem prawa patronatu; nie może się zgodzić, aby prawo patronatu przenieść na gminy, gdyż z wykonaniem prawa patronatu są połączone pewne obowiązki i ciężary i niewiadomo, czy te obowiązki i ciężary ten nowy patron przyjąłby na siebie. Zresztą przy takiem traktowaniu rzeczy wpadlibyśmy z deszczu pod rynnę. Pytam, czy byłoby dobrem dla społeczeństwa, gdyby cywilni urzędnicy byli wybierani za pośrednictwem gmin lub korporacyi, tu zaś, gdzie idzie o najwyższe dobro, o wychowanie moralne społeczeństwa, czy dobrem byłoby, ażeby pojedyncze gminy mianowały proboszczów i ten proboszcz, zamiast pójść, jak dawniej, do jednego patrona, chodził i kłaniał się stu lub więcej patronom? O nominacyach tedy duchownych decydować winna tylko ich władza przełożona i pod tym względem związek ludowo-narodowy głosować będzie za wnioskiem księdza sprawozdawcy.

Byłbym na tem skończył, jednakże, Wysoki Sejmie, poczuwam się do obowiązku powiedzieć jeszcze kilka słów w odpowiedzi na przemówienia posła Putka i Okonia i na „Zwischenruf“, jak to nazywaliśmy w parlamencie austryackim — posła Daszyńskiego.

Słyszeliśmy okrzyk z ust kolegi Daszyńskiego, że nasi arcybiskupi spiskują przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wiem, na jakiej podstawie, na jakich danych oparł p. Daszyński ten wykrzyknik. Wiem tylko, że wtedy, kiedy kolega Daszyński w parlamencie wiedeńskim zmieniał się, jak bazyliszek i zmieniał ton swojej mowy i grał na austropolskiem lub polskiem rozwiązaniu sprawy polskiej, stosownie do tego, czy Austro-Węgry brały w skórę, czy zwyciężały, kiedy nas denuncyowano, a w tem dzierżył batutę ówczesny Naczelny Komitet Narodowy, kiedy przeciwników oryentacyi austropolskiej a zwolenników Wolnej, Zjednoczonej Polski, zsyłano na wygnania, więziono, internowano, szpiclami osaczano, kiedy naród tracił grunt pod nogami, w tej krytycznej chwili biskupi, mimo, iż denuncyowano ich jako antypaństwowych i antydynastycznych działaczy, szli niezłomnie po linii „Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski“ i trzymali ten nastrój w narodzie. Trzeba przyznać zgodnie z prawdą, że, jak w dawniejszych, tak i w czasach ciężkich wojny światowej dla narodu naszego, episkopat nasz i nasi kapłani stali na wysokości zadania, byli kapłanami i prawymi Polakami, tak, jak są nimi i dzisiaj.

Szanowni Koledzy! Na trybunie stanął ks. p. Okoń (Głosy: były ksiądz) i słyszeliśmy jego przemówienie. Przyznam się otwarcie, że gdyby był w stroju cywilnym, możeby mu to uszło, ale suknię miał duchowną. Księże Okoniu! (Głos: Nie ksiądz). Wtedy, kiedyś ksiądz bawił się w Rzeczpospolitą Tarnobrzeską, to nasi księża tam na kresach wschodnich zostali przy swoich wiernych, stawali w ich obronie i za to ponosili śmierć męczeńską. A czy nieznane są księdzu owe zakopywania naszych kapłanów żywcem do grobów, rozcinanie im brzuchów i inne tortury? Tam, gdzie jest zboże, tam jest i kąkol. mogą być i źli księża, ale z tej trybuny generalizować i mówić, że nasi kapłani, że nasi arcypasterze nic nie warci, to nie grzech, to nie krzywda, ale zbrodnia narodowa.

Szanowni Koledzy! Czy widzieliście tę radość i te oklaski na lewicy w czasie przemówienia posła Putka i posła Okonia? To „memento“ dla nas. Zamiast mówić o zniesieniu prawa patronatu w myśl porządku dziennego, rzucono się ohydnie na naszych biskupów i kapłanów. Sprawa jasna. Proszę wziąć do ręki gazetę „Robotnik“ i czytać napis „Robotnicy i lud włościański“. To jest celowość. Przyzwyczaić powoli społeczeństwo, że to jest jedno. Dalej, grając na instynktach nieuświadomionego tłumu, sponiewierać, shańbić naszych biskupów i księży, tą drogą odwrócić naród od Kościoła i wprowadzić na swoje podwórko. gdzie panuje nie Watykan, lecz masonerya. Oto cel tych mów.

Na to my, Polacy, nie pójdziemy, bo trzymać się będziemy hasła ojców naszych: „Bóg, Ojczyzna i rodzina“, oraz nakazu, o którym mówi jeden z naszych poetów: „Ludy, co się zbyły ducha, mogą wiarę mieć dowolną; iść wraz z nimi do łańcucha — nam, Polakom, nie wolno“.

Wielki pogrom Polaków na Śląsku.

Bandy czeskie mordują. — Wielka liczba pobitych. — Zdemolowanie kościoła. — Zamordowanie wikarego. — Tłumy uchodźców polskich w Frysztacie.

Cieszyn. (Telefonem). **Czeski komendant w Ostrawie telefonował** do oficera łącznikowego w Cieszynie, żeby uwiadomił komisyę aliantów, że **Polacy w Zagłębiu urządzili powstanie i że wojska czeskie są gotowe do zrobienia porządku w Zagłębiu (!!!).**

Całe Zagłębie znajduje się w ogniu sztucznej anarchii. **Od Ostrawy nadjeżdżają bandy czeskie tramwajami.** Przeważnie są to żołnierze czescy, uzbrojeni w pałki i rewolwery. Czują się zupełnie bezpiecznie, gdyż nad ich bezpieczeństwem czuwają żandarmi czescy. **Ludność polska natomiast jest zupełnie bezbronna.** Ze wszystkich gmin pogranicznych nadchodzą alarmujące wiadomości. **Wiele osób zostało przez Czechów pobitych i wiele jest ciężko rannych.**

Pogrom rozpoczął się w niedzielę w Rychwałdzie. W poniedziałek Czesi pobili w Porębie dwóch urzędników szybu, Polaków. Następnie tłum czeski otoczył budynek, w którym ordynował Dr. Król. W ostatniej chwili zdołał on uciec i powozem dotarł do Cieszyna. W Dąbrowie Czesi pobili trzech sztygarów Polaków: Konecznego, Krzystka i Wratnego. Dokonano także napadu na dyrektora szkoły polskiej Kretszmana, który zdołał schronić się do Karwiny.

Z Orłowej donoszą, że **bandy czeskie zdemolowały kościół ewangelicki i zamordowały wikarego** Banszela.

Cała Karwina jest w pełnem poruszeniu. **Ze wszystkich stron napływają uchodźcy polscy z całego Zagłębia.**

Górnicy polscy we wszystkich szybach **zaprzestali pracy i obsadzili linię graniczną od zachodu. Niestety, nie posiadają zupełnie broni. Od Ostrawy napływają coraz nowe bandy czeskie.** Są to przeważnie legioniści czescy, przebrani po cywilnemu. **Rynek we Frysztacie zapełniony jest uchodźcami.**

Położenie staje się z godziny na godzinę coraz trudniejsze. Rząd polski powinien natychmiast podjąć energiczne kroki, celem obrony polskiej ludności.

Załatwienie połowiczne.

Cieszyn. (Telefonem). Rozstrzygnięcie w sprawie **rozwiązanych wydziałów gminnych w Zagłębiu jest załatwieniem połowicznem** i nie odpowiada ani w przybliżeniu słusznym żądaniom ludności polskiej w Zagłębiu.

Pokrzywdzono Polaków w Dąbrowej, która według spisu ludności wykazuje 3453 Polaków na 1911 Czechów. Skądże więc stosunek w składzie komisyi równomierny: 12 na 12? Tak samo w Porębie. gdzie Polaków jest 1617 a Czechów 1058. W Zabłociu Polaków 789, Czechów 524. w Wierzbicy Polaków 234, Czechów 173.

Połowiczność załatwienia zaznaczyła się przy mianowaniu komisarzami w Rychwałdzie i w Zabłociu Niemców, z których jeden, p. Jawurek, jest podobno zamaskowanym Czechem. Sprawiedliwie i konsekwentnie postąpiłaby komisya, gdyby we wszystkich gminach przywróciła jako komisarzy dawnych burmistrzów.

Pewną, ale niezupełną satysfakcyę, uzyskaliśmy w Orłowej, gdzie w komisyi gminnej przyznano Polakom 8 mandatów (Czechom 15). W Orłowej stosunek narodowości według spisu z r. 1910 był następujący: 4799 Czechów, 2805 Polaków. Na ogół **rozstrzygnięcie komisyi w sprawie rozwiązanych wydziałów wykazuje stronniczość.** Prócz tego w innych miejscowościach Polacy także doznali krzywdy. W Dolnej Suchej jest Polaków 1295, Czechów tylko 837, a mimo to Polacy nie mają ani jednego przedstawiciela w wydziale gminnym. Tak samo przedstawia się sprawa w Pietrwałdzie i w Łazach.

Wszędzie na Śląsku w gminach polskich potworzono czwarte koła wyborcze i kooptowano w ten sposób do wydziałów gminnych przedstawicieli ludności robotniczej. Czesi tej demokratycznej zasady nie przeprowadzili.

CZESI WOBEC ZARZĄDZEŃ KOMISYI.

Cieszyn. (Telefonem). Prasa czeska i całe czeskie społeczeństwo na Śląsku popadło w szał wściekłości z powodu zarządzeń komisyi międzynarodowej, dotyczących wydziałów gminnych.

Według prasy czeskiej zarządzenia te są prowokacyą czeskiego ludu (!). Komisya plebiscytowa winna jest anarchii, jaka zapanowała na obszarach Ks. Cieszyńskiego. Nie znajdzie się ani jeden Czech, któryby przyjął z rąk komisyi godność urzędową.

Czesi nie tylko grożą, ale gwałtem opierają się zarządzeniom komisyi. Na dzień 9 marca **przygotowali oni wszędzie zamachy na świeżo mianowanych komisarzy.** Urzędy gminne obsadzili bojówkami, które uzbrojono w noże i granaty ręczne i zapowiedzieli, że siłą bronić się będą przeciwko komisyom. Prócz tego Czesi zapowiedzieli strajk generalny w rzeczonych 6 gminach.

Całymi swoimi wpływami wywierają oni presyę na polskich górników. W Porębie dwa szyby, Alpinka i Zofia, przestały pracować. **Czesi grożą dalej bolszewizmem.** Sztandary biało-czerwone na cześć Masaryka z okazyi 70-tej rocznicy urodzin pozrywano, zastępując je czerwonymi.

W sposób prawdziwie bolszewicki wzmogli Czesi **terror przeciwko inteligencyi polskiej,** szerząc wszędzie mord i zniszczenie. Tak ostatnio w Rychwałdie pobito p. Knapczyka i **jego dom zdemolowano;** zniszczono również mieszkania pp. Czołny, Tylki, Franc. Lechowicza i Budnika.

Zwycięzka kontrofenzywa.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8 marca:

W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował Kolenkowicze. Ataki nieprzyjacielskie, mimo, że były prowadzone z nadzwyczajną ze strony bolszewickiej zaciętością, zostały odparte. Straty nieprzyjacielskie są bardzo znaczne. Liczba jeńców wziętych w ostatnich walkach do niewoli wzrosła o 200.

Na Wołyniu ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych. Nieprzyjaciel zaatakował przeważającemi siłami nasze wysunięte placówki na południowy-wschód od Nowej Uszycy na Podolu. Po dłuższej zaciętej walce oddziały nasze przeszły do kontrataku i odzyskały chwilowo utracone stanowisko. Bolszewicki pociąg pancerny, natarczywie podsuwając się od strony Butniewa ku Deraźni, ostrzeliwał to miasteczko ogniem artyleryi.

Pierwszy zastępca szefa sztabu general.:
Kuliński, pułkownik.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 marca:

Front litewsko-białoruski: **Wobec ponawiających się raz po raz ataków bolszewickich na nasz odcinek poleski i wprowadzenia do działań coraz nowych sił, zebranych w pośpiechu z różnych stron, wojska nasze przystąpiły do kontrataku, z zadaniem usunięcia na dłuższy czas możliwości powtórzenia ataku na tym froncie. Nasz kontratak pod dowództwem pułk. Sikorskiego,** pomimo nadzwyczaj trudnych warunków terenowych, przy rozpoczynających się wiosennych roztopach, **miał zupełne powodzenie.**

—Wojska bolszewickie zostały zewsząd, gdzie naparły, odparte i zmuszone do cofnięcia się w popłochu poza poprzednie swoje pozycye. Punkty wyjścia dotychczasowych ataków przeciwnika, Kolenkowicze i Horzyrz, zostały przez wojska nasze zajęte. **Sztab 57 dywizyi zaledwie zdołał umknąć z Kolenkowicz, w pobliżu zaś wzięto sztab brygady 47 dywizyi. Zdobyto pociąg pancerny, sporo materyału kolejowego, kilka opancerzonych statków flotylli na Prypeci,** dużo materyału wojennego, oraz **ponad 1000 jeńców. Wszystkie kontrataki bolszewickie na Kolenkowicze odparto.**

Front wołyński i podolski: **Na froncie wołyńskim ostrzeliwał nieprzyjaciel przez cały dzień artyleryą Zwiak. Na reszcie frontu wołyńskiego i podolskiego walki wywiadowcze. Rozległe roztopy na całym froncie utrudniają ogromnie wszelką działalność bojową.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu general.:
Kuliński, pułkownik.

Niemcy znieważają sztandar polski.

Warszawa. P. A. T. Centrala plebiscytowa Komitetu mazurskiego w Olsztynie nadesłała depeszę następującej treści: W niedzielę dnia 7 b. m. **tłum, zgromadzony przed konsulatem, znieważył sztandar Rzeczypospolitej polskiej.** Czynniki miarodajne niezwłocznie odniosły się do Olsztyna, celem ustalenia szczegółów zajścia.

Prowokacye niemieckie w Bytomiu.

Sosnowiec. (Tel. własny). Z opóźnieniem nadeszły tutaj wiadomości, **że przy wkraczaniu francuskich wojsk okupacyjnych do Bytomia** na Górnym Śląsku w dniu 2 b. m. **przyszło do gwałtownych demonstracyi ze strony żywiołów niemieckich,** przyczem częściowo **splądrowano hotel „Reichshof“, w którego oknie pojawiła się biało-czerwona** chorągiew polska.

Polskie Związki i stowarzyszenia, które wystąpiły na powitanie wojsk francuskich, ludność niemiecka nagabywała i usiłowała czynnie znieważyć, wskutek czego przyszło do silnej kontrakcyi.

Niepokoje. prowokowane przez Wszechniemców, powtórzyły się także w dniu następnym. Część prasy niemieckiej, dla ratowania pozorów potępia powyższe wydarzenia, jakkolwiek jest rzeczą pewną, iż zostały one z całym rozmysłem ze strony niemieckiej przygotowane.

Układy finlandzko-polskie.

Warszawa. P. A. T. Na wspólnem posiedzeniu **delegatów finlandzkich z przedstawicielami rządu polskiego** wyłoniono trzy komisye, a to polityczną, finansową i ekonomiczną. Posiedzenie komisyi ekonomicznej odbyło się dzisiaj. Imieniem rządu polskiego byli obecni pp. Kacperski i Darewski ze strony Ministerstwa handlu i przemysłu tudzież p. Szczepański z Ministerstwa spraw zagranicznych.

Ministerstwo handlu i przemysłu podejmowało wczoraj delegacyę finlandzką obiadem w hotelu Europejskim. Na obiedzie tym byli obecni między innymi minister handlu i przem. Olszewski, szef sekcyi Doerman i szef sekcyi Darewski. Ze strony Ministerstwa spraw zagranicznych uczestniczył w przyjęciu p. Ziabicki.

MARSZAŁEK FOCH W DRODZE.

Lyon. P. A. T. Radio krak.: W niedzielę rano przybył do Brukseli marszałek Foch z generałem Weygand i dwoma oficerami. Marszałek Foch udał się tego samego dnia do Kolonii.

Anglicy zajęli Konstantynopel.

Poldhu. P. A. T. Radio krak.: „Daily Telegraph“ donosi, że **Konstantynopol zajęły lądowe i morskie wojska angielskie.**

Włochy nie uznały prawnie rządu litewskiego.

Rzym. P. A. T. Agencya Stefani komunikuje: Wiadomość, jakoby rząd włoski uznał „de jure“ rząd litewski, jest niezgodna z prawdą. Rząd włoski uznał „de facto“ rząd litewski, podobnie jak uznał rządy łotewski i estoński. P. Mach di Valba został mianowany włoskim agentem dyplomatycznym na terytorium Łotwy i Litwy. Będzie on miał siedzibę w Rydze, dokąd uda się w najbliższej przyszłości.

KRONIKA.

Kraków, 9 marca.

UROCZYSTY WIECZÓR ŚLĄSKI. Niedzielna wieczornica górnośląska wypełniła szczelnie olbrzymi refektarz OO. Franciszkanów. Miłych gości powitał w serdecznych słowach ks. Rzymełko; dalsze przemówienia wygłosili prof. Gruszecki i ks. prof. Michalski. Pełne patryotycznych akcentów było przemówienie ks. Biskupa Nowaka, który w podniosłych słowach mówił o węzłach uczucia religijnego, które przez sześć wieków łączyło Śląsk Górny z polską Rzecząpospolitą i teraz nam wróci tę piastową dzielnicę na ojczyzny łono. Wiarą w przyszłość Polski była nacechowana mowa posła Zamorskiego i pastora Michejdy. Zebranie zakończyło silne i jędrne przemówienie rektora Uniw. Jagiell. prof. Estreichera. Poważną też mów przeplatały produkcye wokalne pp. Golińskiej i Różańskiej, oraz artysty teatru Słowackiego, p. Białkowskiego.

ORGANIZACYA CHRZEŚCIJAŃSKICH KOOPERATYW. W niedzielę obradował w Krakowie zjazd delegatów chrześcijańskich konsumów robotniczych. Na zjazd przybyło około 40 delegatów z całej zachodniej Małopolski i Śląska. Obrady, które trwały cały dzień, doprowadziły do utworzenia wielkiej organizacyi współdzielczej, obejmującej 39 konsumów robotników chrześcijańskich pod nazwą „Polski Związek chrześcijańskich Stowarzyszeń spożywczych robotniczych" z siedzibą w Krakowie.

Po uchwaleniu statutu dokonano wyboru Rady nadzorczej, oraz zadeklarowano znaczniejszą kwotę udziałową. Nowy Związek otworzył swój sekretaryat w Krakowie przy pl. Maryackim, a zarazem przystąpił do zorganizowania [illegible] na szeroką skalę zaopatrzenia chrześcijańskich konsumów w najpotrzebniejsze towary.

ZGROMADZENIE chrześc. robotników. zwołane przez chrześc. dem. stronnictwo robotnicze. odbyło się wczoraj w sali Domu rob. przy ul. św. Tomasza, przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczył radca m. Puchałka. Referat o „obecnej sytuacyi politycznej i stanowisku stronnictwa wobec akcyi pokojowej" wygłosił red. Herowicz. Przedstawił on zarazem powody, które skłoniły swojego czasu klub radnych stronnictwa do zajęcia odrębnego stanowiska wobec pokojowej rezolucyi, narzuconej przez socyalistów krak. Radzie miejskiej. Po referacie rozwinęła się dyskusya, która wykazała, że ogół robotników uznaje stanowisko radnych swoich za słuszne.

POLEPSZENIE BYTU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie komisyi teatralnej, na którem obradowano nad sprawą przyznania dalszych dodatków drożyźnianych dla personalu obu teatrów miejskich. Szczegółowe wnioski w tej sprawie, po uchwale Sekcyi skarbowej, wejdą pod obrady najbliższego posiedzenia Rady miejskiej. Równocześnie komisya zatwierdziła podwyższenie gaż całemu personalowi obu teatrów o 42 proc. od 1 marca b. r. Wkońcu zatwierdziła komisya repertuary obu teatrów na najbliższą przyszłość.

PROŚBA O CZYSTSZE POWIETRZE. Piszą do nas z miasta: Już nie raz poruszano w prasie, jak dotąd bez rezultatu, że w porze jesiennej i zimowej toniemy w błocie, na co zwracali uwagę też [illegible]; cóż dopiero mówić [illegible]. Oto teraz świeżo w czasie ciepłych dni marca dla odmiany toniemy w morzu kurzu, którego tumany wzbijają się w powietrze przy każdym przejeździe tramwaju, automobilu lub innego wehikułu np. w ulicy Długiej. Wprawdzie tu i ówdzie spotkać można kobiecinę lub wyrostka zamaszyście poruszającego miotłą, ale dzieje się to wszystko bez skropienia wodą i o każdej porze: rano, w południe, po południu. Biedne dzieci, które koniecznie [illegible] pogody, spacerują po „ulicach" krakowskich, wdychając zabójczy pył. I w takich warunkach dziwić się, że wzrasta w sposób zastraszający gruźlica! A przecież sił roboczych nie brak, środki zaś pieniężne powinny się znaleźć koniecznie. W Paryżu zamiatacz ulicy więcej podobno zarabia od profesora Sorbony. Przykry to wprawdzie objaw, ale gdy chodzi o zdrowie fizyczne społeczeństwa, trzeba się na razie z nim pogodzić. Sprawą usunięcia z ulic szkodliwego pyłu winien energicznie zająć się zarząd miasta.

Dr B.

NOWY CENNIK KAWIARZY I RESTAURATORÓW I NAGŁY BRAK MLEKA. Na sobotniem posiedzeniu pełnej Rady aprowizacyjnej, o którem pisaliśmy, uchwalono podwyższyć cennik z grudnia 1919 o 50 proc. Wobec tego w kawiarniach kawa biała ma kosztować 2 kor., czarna 1.40 kor., kakao lub czekolada 6.60 kor., mleko słodkie 2.60 kor., herbata czysta 1.40 kor. i t. d. W podobnym stosunku podwyższono ceny w restauracyach.

Jak się dowiadujemy, cennik ten, w porównaniu z ostatnim, który obowiązywał przez ostatni tydzień, znacznie zniżony, ma zacząć obowiązywać od środy dnia 10 b. m. Kawiarze i restauratorzy jednak, jak słychać, nie chcą go przyjąć. Mają wnieść rekurs do gen. delegata rządu Dra Galeckiego. Rekurs [illegible]. Na razie niezadowolenie swe z cennika nowego kawiarze wyrażają w ten sposób, że przez ostatnie dwa dni nie podali [illegible] mleka do kawy, rzekomo z powodu braku mleka, [illegible] nie dostarczono. Wykręty [illegible], nie sądzimy, aby usposobiły publiczność przychylnie do kawiarzy. Bojkot [illegible] kawiarzy może spowodować [illegible] kawiarzy przez publiczność, na czem pp. kawiarze z pewnością „interesu" nie zrobią.

WIELKIE PASKARSKIE MAGAZYNY SKÓR I OBUWIA. Przy ul. Szewskiej l. 22 istnieje firma, zajmująca się sprzedażą obuwia na wielką skalę, która dotąd nosiła czysto czeskie miano „Peta", obecnie zaś przybrała sobie drugie nazwisko, bardziej modne, brzmiące z amerykańska „Shoe and Leathu et Comp. Lynn Mass. U. S. A." Wojskowo-policyjna komisya rekwizycyjna wykryła w ostatnich dniach w składzie tej firmy w słodowni bar. Götza przy ul. Lubicz 17, około 36 tysięcy par bucików męskich i damskich, skór na podeszwy 1900 kg.; w składzie przy ul. Szewskiej około 5 tysięcy par boksowych bucików męskich, sto kilkadziesiąt par szewrowych bucików damskich, aksamitnych, około 4000 par masywnych trzewików robotniczych, 1600 par drewniaków, 14 tysięcy par sandałów drewnianych.

Ta spekulacya firmy czeskiej obliczona jest albo na pasek, albo na wywóz. Takie panoszenie się Czechów w Polsce musi być stanowczo napiętnowane i przedstawione Urzędowi walki z lichwą. Jest ono tem znamienniejsze, że kierownik tej firmy otrzymuje tygodniowo 2—3 tysięcy koron i 10 proc. dochodu, który to procent wynosi 60—70 tysięcy koron.

ZAMYKANIE KAWIARŃ I RESTAURACYI O GODZ. 11 W NOCY. Dyrekcya policyi zarządziła, aby wszystkie restauracye, kawiarnie cukiernie i t. p., które miały dotychczas wyjątkowe zezwolenie na trzymanie lokali otworem po godz. 11 — poczawszy od 15 b. m. zamykane będą najpóźniej o godz. 11 w nocy.

WYCINANIE DRZEW. W ciągu zimy wycięto bardzo wiele drzew na cmentarzu zwierzynieckim, oraz w pobliżu Kopca Kościuszki. Zniknęła też pewna ilość drzew w Parku Krakowskim. Są to skutki katastrofalnego braku opału, oraz niewyjaśnionych dotąd nadużyć.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH, odbyte w dniu 7-go b. m., wybrało prezesem red. Dra Beaupre, wiceprezesem red. R. Woyczyńskiego. Do wydziału wybrano: Ant. Bassarę, Wojc. Dąbrowskiego, Długołęckiego, Haeckera, Jastrzębskiego, Korolowicza, Grzywińskiego, Mroza, Stankiewicza, Zechentera. Do komisyi szkontrującej Mleczkę, Nowińskiego, Wł. Prokescha. Wydział ukostytuowawszy się, wybrał sekretarzem W. Korolewicza, skarbnikiem A. Bassarę.

Posiedzenie wydziału odbędzie się w środę d. 10 b. m. o godz. 12 w południe w lokalu redakcyi „Gońca".

TRAGICZNY KONIEC ZABAWY. Wczoraj wieczorem w Olszy zabawiało się kilku chłopców. Podczas zabawy, jak zazwyczaj, popychali się, przyczem 13-letni Stanisław Kryciński, który trzymał w ręku otwarty scyzoryk, pchnięty zapewne w rękę przez towarzysza, wbił sobie scyzoryk w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wezwane Pogotowie ratunkowe mogło tylko stwierdzić zgon nieszczęśliwego chłopca.

ŚMIERTELNY WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj o godz. 8 po poł. wezwano Pogotowie ratunkowe do poczekalni Cz. Krzyża na dworcu, gdzie znajdował się dogorywający człowiek w średnim wieku. Człowiek ten uległ w drodze śmiertelnemu wypadkowi i na dworcu krakowskim zmarł. Zwłoki odwieziono do Zakładu medycyny sądowej.

FAŁSZERSTWO BANKNOTÓW. W związku ze sprawą fałszerstwa czeskich 100-koronówek aresztowano, jako jednego z uczestników, 25-letn. Karola Rogalskiego, syna litografa, obecnie szeregowca 20 p. p.

Władze wpadły na ślad fałszywych 50-markówek polskich, puszczanych w obieg w Krakowie i na prowincyi. Fabryka tych falsyfikatów ma się znajdować w Łodzi. Dochodzenia w toku.

Farbiarnia A. Szapkowskiego prosi nas o zaznaczenie, że ze sprawą falsyfikatów 100-kor. czeskich nic nie ma wspólnego. Jeden z obwinionych był jej klientem i pozostawił na parę godzin walizkę. o zawartości której zarząd farbiarni nie wiedział.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Służąca Fr. Hauserowej, zam. przy ul. Tenczyńskiej l. 15. skradła z szafy kasetę z 10.000 kor. oraz listami wartościowymi na kwotę 100.000 kor. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Z Polski i ze świata.

O LETNISKA PODMIEJSKIE. Zbliżająca się wiosna zwraca myśl w kierunku zabezpieczenia mieszkań w letniskach. Nie każdego stać na Zakopane lub Rabkę, gdzie chłopi za dwie izdebki żądają na sezon kilka tysięcy koron. Nielepiej jest także z Krynicą i Szczawnicą, gdzie kwitnie paskarstwo, dotychczas jeszcze nie poskromione, bo w miejscowościach tych nie funkcyonowały komitety walki z lichwą. Kraków ma jednak przepiękne letnisko. Jest niem Ojców, odległy o niespełna 15 klm. od krakowskiego Rynku, gdzie autem można przy dobrej drodze być za kilkanaście minut. Niestety, droga ta na krótkiej przestrzeni od Szyc nie nadaje się do komunikacyi automobilowej, należy ją zatem jak najszybciej naprawić, tem więcej, że już w roku zeszłym opiekę nad Ojcowem objęło Tow. z ogran. odpow., które — jak donosiły pisma warszawskie — milionowe sumy miało poświęcić na inwestycye w Ojcowie. Dyrekcya tramwaju ma w robocie wspaniałe autobusy, posiadają je także prywatne Towarzystwa, jak „Polauto" i inne, należy tylko drogę do Ojcowa naprawić, a komunikacya będzie natychmiast podjęta i Ojców zaroi się od mieszkańców Krakowa.

Z RYMANOWA donoszą nam: Za inicyatywą Rady Narodowej w Rymanowie, złożonej z inteligencyi miejscowej, urządził ks kanonik Wolski dnia 26 lutego solenne nabożeństwo na podziękowanie Bogu za uzyskany dostęp do morza. Podczas nabożeństwa wypowiedział ks. katecheta Grzyb podniosłe okolicznościowe kazanie, a po kazaniu zarządzono w kościele i w mieście zbiórkę na cele narodowe, która, jak na nasze stosunki, przyniosła dość pokaźną sumę: 3735 marek, którą przeznaczono po połowie na fundusz plebiscytowy i na budowę floty polskiej.

PROCES O ZAMORDOWANIE AGITATORÓW BOLSZEWICKICH. Przed sądem wojennym D. O. G. warszawskiego toczył się w ostatnich dniach proces o zamordowanie głośnych swego czasu czterech agitatorów bolszewickich, podających się za misyę Czerwonego Krzyża. Gdy agitatorzy ci zaczęli w Warszawie zbyt gorliwie szerzyć bolszewizm, gdy spowodowali manifestacyę bolszewicką na placu Saskim, oraz szturm na tymczasowy ich areszt: hotel Brülowski, polecił ich ówczesny rząd p. Moraczewskiego wysiedlić z granic państwa. W jakiś czas po wywiezieniu agitatorów bolszewickich z Warszawy, nadeszła wiadomość, że ciała ich znaleziono w lesie Ciechanowieckim, na polach majątku Byliny. Na skutek alarmu, podniesionego przez adherentów politycznych zamordowanych, specyalna wojskowa komisya śledcza wdrożyła dochodzenia i w rezultacie zasiedli teraz na ławie oskarżonych sądu wojennego D. O. G.: por. Antoniewski, ppor. Lewicki, ppor. Cyndler, podchorąży Lasocki, oraz szeregowcy: Albin Lewicki i K. Kasior, którzy eskortowali wysiedlonych bolszewików.

Oskarżeni nie zapierali się swego czynu, zeznali tylko zgodnie, że spełnili go z powodu otrzymania w drodze rozkazu (od nieżyjącego, czy też zaginionego porucznika Koya), że „misya" ma być zgładzona. Nie taili się też z tem, że mordowanie wrogów państwa uważają za rzecz konieczną i naturalną, a jeden oświadczył z naciskiem, że nie miał dla nich litości, bo na kilka dni przed egzekucyą bolszewicy ukrzyżowali czterech ułanów polskich, oraz zamordowali w bestyalski sposób kilku żołnierzy naszych.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, mocą którego zostali skazani: podchorąży Lasocki ppor. Zygmunt Lewicki i kapral Albin Lewicki, każdy na rok więzienia; szeregowiec Kazimierz Kasior na rok i dwa miesiące więzienia, podpor. Cyndler na dwa lata. Por. Antoniewskiego uniewinniono.

CZTERY WYROKI ŚMIERCI. Sąd wojskowy w Warszawie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie kaprala Ant. Piórkowskiego, oraz szeregowców: Szymona Wassersztadta, Hermana Goldfelda i Szaję Szydełkę. Wszyscy oskarżeni byli o kradzież i sprzeniewierzenie majątku skarbowego.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE. Według sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy przedstawia się kwestya bezrobotnych następująco: Ogółem w Polsce ilość bezrobotnych wynosi 238.718, uprawnionych do korzystania z zapomóg — 128.472, zaś ilość zatrudnionych przy robotach publicznych wynosi 18.523. Z tego na Małopolskę przypada bezrobotnych 2493, uprawnionych do korzystania z zapomóg 115. zatrudnionych przy robotach publicznych 582.

W okręgu warszawskim: ilość bezrobotnych 52.642, ilość uprawnionych do korzystania z zapomóg 36.613, zatrudnionych przy robotach publicznych 5525; w okręgu łódzkim: ilość bezrobotnych 99.581, ilość uprawnionych do pobierania zapomóg 70.642. zatrudnionych przy robotach publicznych 27.798; okręg zagłębia dąbr.: bezrobotnych 17.797, uprawnionych do pobierania zapomóg 7978, zatrudnionych przy robotach publicznych 440. — Poznańskie na tej smutnej liście nie figuruje zupełnie.

JUBILEUSZ MASSARYKA. Prezydent Czech Massaryk obchodzi w niedzielę 70-tą rocznicę urodzin. Dzień ten zamierzają Czesi obchodzić uroczyście.

UCZMY SIĘ OD CZECHÓW. „Agence Economique et Financier", pismo peryodyczne, wychodzące pod redakcyą p. Edwarda D'Aledier, otworzyło w Pradze ekspozyturę (ul. Stepańska 28). Pismo to poświęca przemysłowi, bankowości i handlowi czeskiemu liczne artykuły, przy równoczesnej ignorancyi stosunków gospodarczych w Polsce. Dziwić się należy, że nasze czynniki gospodarcze i organizacye bankowe, przemysłowe i handlowe nie weszły w kontakt z tem wydawnictwem, aby i o nas wiedziano, że pracujemy sprawnie w wielu dziedzinach, że możemy pracować na eksport, jak niemniej, że bankowość nasza niemniejszą, niż czeska, ma ekspanzyę i że zdobywszy niezależność polityczną, przedstawiamy poważne walory gospodarcze, dzięki naturalnym skarbom, jakie posiadamy. Spodziewać się należy, że sprawa uświadomienia zagranicy nie zostanie pominiętą.

DO HISTORYI KORONY AUSTR. Jako autentyk podają, że ktoś, kto ofiarował korony austr. w ostatnich dniach na sprzedaż w pewym banku szwajcarskim, pouczony został przez urzędnika słowami: „W sąsiednim pokoju jest waga". Dla oszczędzenia czasu koron austr. w Zurychu już nie liczą, ale ważą na funty. U nas inaczej. Są u nas tacy, którzy je przechowują, jak klejnot.

Maszynistki amerykańskie w Wiedniu pobierają płacę dzienną 8 dolarów, t. j. 2400 koron, co czyni rocznie 876.000 koron. Przy oprocentowaniu 4 proc. posag takiej ameryk. maszynistki w Wiedniu przedstawia wartość 17 i pół miliona koron.

Pewna firma szwajcarska koresponduje ze swą filią w Wiedniu zasadniczo zapomocą nieopłaconych listów. Czyni to zaś dlatego, że porto opłacone w Szwajcaryi kosztuje 20 centymów, a karne porto w Wiedniu 40 halerzy. Na jednym nieopłaconym liście zarabia przeto rzeczona firma 7 K 60 h, a ponadto ma rękojmię. że list, jako nieopłacony, napewne będzie doręczony.

Zawiadomienia i komunikaty.

KOMISYA KREDYTOWA obwodu krakowskiego (Floryańska 15) na siódmem posiedzeniu 5 b. m. przyznała 12 rękodzielnikom, względnie drobnym przemysłowcom, kredyt ulgowy w łącznej kwocie 58.000 mk., nadto przekazała 3 sprawy większych przedsiębiorstw komisyi głównej w Warszawie z wnioskiem na udzielenie kredytu w kwocie 352.000 mk.

„ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW PIÓRA" ŻOŁNIERZOWI W POLU. Na dochód „święconego" dla żołnierzy w polu odbędą się w gmachu Uniwersytetu w Krakowie ((Collegium Novum, sala im. Kopernika) staraniem krakowskiego „Związku pracowników pióra", następujące prelekcye: Środa 10 b. m. Józef Flach: „Kultura polska na kresach wschodnich"; czwartek 11 b. m. Władysław Prokesch: „Wyspiański, jako poeta „powstańczy"; sobota 13 b. m.: Jan Pietrzycki: „Na ziemi włoskiej — pod sztandarami legionów"; wtorek 16 b. m. Ludwik Stasiak: „Weneda, miasto na dnie polskiego morza"; środa 17 b. m. Mieczysław Dąbrowski: „Polscy malarze-bataliści"; piątek 19 b. m. Maryan Szyjkowski: „Rozwój idei filomackiej". Początek prelekcyi o godz. 7 wieczór. Bilety w cenie 4 kor. i 2 kor. do nabycia w księgarni J. Czerneckiego (Rynek 11) i przy wejściu na salę.

POWSZ. WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE. Marzec 1920. „Na granicy przyrody i filozofii". W d. 8, 9, 15, 16, 22 i 23 marca: prof. Dr Bohdan Szyszkowski: „Z zagadnień filozofii przyrody" (6 wykładów). W d. 10, 14, 17 i 21 marca: Ks. prof. Feliks Hortyński T. J.: „Teorye najnowszej fizyki i ich wartość filozoficzna" (4 wykłady). W d. 11, 12, 18, 19, 24 i 25 marca: Dr Jan Weyssenhoff, asystent Uniw. Jagiell.: „O kilku zagadnieniach fizyki współczesnej" (6 w.), częściowo z doświadczeniami. W d. 13, 20, 26 i 27 marca: Dr Filip Eisenberg: „Z zagadnień o życiu i śmierci". (Wstęp do biologii.) Z obrazami świetlnymi.

Wykłady będą się odbywały w sali Zakładu zoolog. Uniw. Jagiell., ul. św. Anny 6, I p. Wstęp 1 marka. Początek o godz 7 wieczór

OGÓLNY ZJAZD zdrojowisk i uzdrowisk, letnisk. oraz lecznic polskich odbędzie się we Lwowie dn. 25 i 26 b. m. Zgłoszenia pod adresem: Kraj. Związek zdrojowisk. Lwów, ul. Batorego 34.

NA DOCHÓD BUDOWY DOMU AKADEMICKIEGO dla słuchaczek Uniw. Jagiell. odbędzie się 18 b. m. w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4) raut z współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych. Nad ułożeniem programu pracuje prof. Jachimecki. Częścią administracyjną zajmuje się komitet pań z p. rektorową Estreicherową i prof. Chrzanowską na czele. Zaproszenia między godz. 12—1 w sali 41 Collegium Novum.

„KRAKOWSKI PRZEGLĄD TEATRALNY". Zeszyt 10-ty II roc. tego pięknego typograficznie wydawnictwa zdobi na stronie tytułowej portret p. Bol. Brzeskiego, art. teatru „Bagatela", zaś bogata treść literacka, na którą składają się artykuły pierwszorzędnych krytyków i literatów, liczne ilustracye, korespondencya z Warszawy, Wilna i Poznania, sprawozdania z działu muzycznego dowodzą, że pismo to coraz szersze i żywotniejsze ma przed sobą horyzonty, staje się potrzebnem dla kulturalnego życia Krakowa.

Z teatrów krakowskich.

„DZIEŃ AKTORA". Krakowskie filie Związku artystów scen polskich, złączone w „Gniazdo krakowskie", urządzają w sobotę 13 b. m. „Dzień aktora". Teatr im. J. Słowackiego gra „Ponad śnieg" Żeromskiego, teatr Powszechny „Madame sans-gene Sardou, Bagatela „Brat marnotrawny", Nowości „Manewry jesienne". Dochód z tych przedstawień przeznaczony jest w całości na cele Z. A. S. P. Nadto w teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się o godz. 11 wieczorem raut, połączony z kabaretem, w którym wystąpią najwybitniejsze krakowskie siły estradowe. Bilety na raut nabywać można codziennie od godz. 11—2 i od 7—9 wieczorem w kasie teatru im. J. Słowackiego w westybulu.

WYSTĘPY IGNACEGO DYGASA W MIEJ. TEATRZE POWSZECHNYM. Dyrekcyi miej. Teatru Powszechnego udało się za pośrednictwem „Krak. Biura koncertowego E. Bujański" pozyskać na dwa gościnne występy znakomitego artystę opery warszawskiej, Ignacego Dygasa. Sławny tenor wystąpi dwukrotnie: jutro (w środę) i w niedzielę 14 b. m. w niezrównanej swej partyi w „Opowieściach Hoffmana J. Offenbacha.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Premierą najbliższą będzie „Brat marnotrawny" Oskara Wilde'a, świetnego pisarza, niezwykłego „Lorda Paradoksa". Najnowszy utwór sceniczny twórcy Doryana Grey'a, otrzyma nową, piękną wystawę, nad którą pracuje p. Czaplicki, oraz obsadę bardzo staranną. Reżyseryę prowadzi p. Wysocki.

Dyrekcya „Bagateli" nabyła wyłączne prawo wystawiania: Arcybaszewa „Zazdrości", Molnara „Karnawału", Krzywoszewskiego „Columbiny". Romanowskiego „Pierwszy kochanek", oraz Kiedrzyńskiego „Pocałunek wojny".

KONCERTY SYMFONICZNE W „BAGATELI". Drugi koncert symfoniczny, urządzony staraniem Związku muzyków, odbędzie się w niedzielę 14 b. m. przed południem. Koncert poświęcony twórczości Mendelssohna.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 9 b. m.: „Ponad śnieg" Stef. Żeromskiego.
Środa 10 b. m.: O godz. 5 po poł. „Lilla Weneda" J. Słowackiego.
Czwartek 11 b. m.: „Ponad śnieg" Stef. Żeromskiego.
Piątek 12 b. m.: „Lilla Weneda" J. Słowackiego.
Sobota 13 b. m.: „Ponad śnieg" S. Żeromskiego.
Niedziela 14 b m.: „Śluby panieńskie" Fredry, wieczorem „Lilla Weneda" J. Słowackiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek 9 b. m.: „Ewa".
Środa 10 b. m.: „Opowieści Hoffmana".
Czwartek 11 b. m.: Po raz pierwszy „Odrodzenie", komedya w 3 akt. Fr. Schöntan i Fr. Koppel.
Piątek 12 b. m.: „Ewa".
Sobota 13 b. m.: Po poł. dla młodzieży szkolnej „Śluby panieńskie", wiecz. „Madame Sans-Gene".
Niedziela 14 b. m.: Po poł. „Ks. czardasza", wieczorem „Opowieści Hoffmana".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek 9 marca: „Twarz i maska".
Środa 10 marca: „Gra serc".
Czwartek 11 b. m.: „Twarz i maska".
Piątek 12 b. m.: „Brat marnotrawny" (nowość).
Sobota 13 b. m.: Po poł. Przedstawienie dla dzieci.

Repertuar teatru „Nowości".

Wtorek 9 b. m.: Premiera „Manewry jesienne".
Środa 10 b. m.: „Manewry jesienne".
Czwartek 11 b. m.: „Manewry jesienne".

Miejski teatr powszechny.

„Kain", tragedya w 3 aktach Pawła Staśki.

Nie łatwiejszego dla recenzenta, jak popisać się dowcipem na temat sztuki niedoświadczonego autora, która w plastyce scenicznej nie wywołała wrażenia, przezeń zamierzonego. Nie pójdziemy jednak śladem przygodnych humorystów w rubryce teatralnej, choćby dlatego, że satyryczny kąt widzenia należałoby raczej zastosować do niektórych „firmowych" autorów, którzy posiedli wprawdzie w wysokim stopniu technikę budowy sztuk, pozbawieni są jednak tego, czego nauczyć się nawet przy najbardziej „żelaznej" woli niepodobna, t. j. talentu. Tego o p. Staśce powiedzieć nie można. Młody autor posiada niewątpliwie talent, nie zdołał go jednakże dotychczas opanować. Wartości bowiem literackich i poetyckich w „Kainie" nie brak, nie brak też w pewnych momentach poczucia sceny.

Rzecz osnuta jest w istocie na motywie erotycznym. Temat biblijny luźnie tylko łączy się z osnową utworu. Kain pała nieprzepartą żądzą do pięknej i łagodnej Almy, przez rodziców przyrzeczonej za żonę Ablowi. Gdy wyrok Johowy, zapalającego piorunem stos ofiarny Abla, odbiera mu Almę, zabija brata-rywala, buntując się przeciw woli Najwyższej. Mimo szeregu scen silnych, o wysokiem — nie stopniowanem wszakże artystycznie — napięciu dramatycznem, linia kompozycyi załamuje się przez zbyt długie potępieńcze monologi Kaina, oraz dygresye, spowodowane wprowadzeniem na scenę, wzorem Wyspiańskiego, postaci fantastycznych: Pychy, Żądzy, Sumienia i t. p. Postacie te stanowczo mówią za dużo, podszeptując Kainowi zbrodnicze zamiary, które już przedtem w ponurej jego duszy dojrzały.

Na deskach Teatru Powszechnego tragedya nie wypadła poprawnie poprostu dlatego, że brak tam sił do tego rodzaju artystycznego przedsięwzięcia. Na pełne uznanie zasługuje tylko gra p. Klońskiej, jako Tamary, płonącej wulkaniczną miłością do Kaina, który ją brutalnie odtrąca, oraz interpretacye ról Almy (p. Morska) i Anioła-barfiarza (p. Malicka). Z powodzeniem też wywiązał się z zadania p. Kucharski jako Abel. Ani p. Sarnowski (Kain), ani p. Wierzbicki (Adam), ten ostatnim mimo, że rozporządza odpowiednim głosem, nie mogli opanować swych ról, nie leżących zupełnie w zakresie ich zdolności. Dekoracya, przedstawiająca jaskinię wśród gęstwy roślin, była barwnem tłem dla rozgrywających się scen.

Po drugim akcie autora i wykonawców publiczność żywo oklaskiwała.

E. Z.

Wiadomości polityczne.

— Na konferencyi prasowej w sobotę, premier Skulski, oświadczył, iż wyczerpujących wyjaśnień udzieli prasie minister Patek w najbliższych dniach. Premier pragnie tylko podkreślić, iż — aczkolwiek w łonie rządu niejednokrotnie istnieją co do szczegółów różnice zapatrywań, to jednak różnice te za każdym razem na temże samem forum się wyrównują i na zewnątrz rząd występuje w sprawie pokoju najzupełniej jednolicie. Również pomiędzy rządem a Naczelnikiem państwa, jak i pomiędzy rządem a Sejmem, istnieje zupełna zgodność poglądów i jednolity front w sprawie pokojowej.

Dalej oświadczył premier, że Naczelnik państwa zgodził się na wyjęcie zarządu ziem wschodnich z pod kompetencyi naczelnego dowództwa i na przekazanie go administracyi cywilnej. Powstanie gen. komisaryat, jako osobna jednostka. podległa Radzie ministrów. Uchwały Sejmu w sprawie kresów nie można było przeprowadzić z powodów międzynarodowych.

Z Cieszyna donoszą, że rokowania o obustronny pokój między Polakami a Czechami trwają dalej. Na przebieg ich wpłynął korzystnie fakt, że, oddając „pięknem za nadobne" zaczęło wyrzucać robotników czeskich w Karwińskiem i Trzyńcu. Sytuacya znacznie się wyjaśniła przez to, że komisya międzynarodowa rozwiązała wydziały gminne, narzucone siłą przez Czechów, po ich zdradzieckim napadzie w Dąbrowie, Rychwałdzie, Porębie, Zabłociu, Wierzbicy i Orłowej. W gminach tych zaprowadzono komisye administracyjne z komisarzami na czele.

— W związku z wiadomością, jakoby parlament angielski uchwalił kredyt 2 milionów f. szt. dla Polski na cele wojenne, ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wyjaśnienie z kompetentnego źródła, że angielski minister skarbu, p. Chamberlain, oświadczył na interpelacyę posła lewicowego, że Anglia nie przyznała Polsce żadnych kredytów.

— Nasz korespondent warszawski donosi, że celem poczynienia zakupów żywnościowych dla Polski rząd wysyła do Brazylii i Urugwaju p. Warchałowskiego.

— Nietakt czeski, przysłowiowy już w całym świecie, posunął się w dniu 7 b. m. do tego, że delegat czeski w Cieszynie, Dr Matousz, wydał bankiet z powodu urodzin prez. Massaryka i przesyłając zaproszenie delegacyi polskiej, chciał ją niejako zniewolić do manifestacyi na rzecz Naczelnika państwa, z którem jesteśmy w tak drażniącym sporze. Delegat polski, poseł Zamorski, nigdy nie stwarzał podobnej sytuacyi dla Czechów w Cieszynie, chociaż nie ulega wątpliwości, że manifestacya na cześć Naczelnika polskiego państwa miałaby w Cieszynie żywiołowy poklask.

— Zamek w Amerongen, gdzie przebywa banita Wilhelm, od kilku dni jest szczególnie pilnie strzeżony przez żandarmeryę holenderską. Przeprowadzano ścisłą kontrolę wszelkich połączeń zamku ze światem. Zarządzenie nastąpiło na interwencyę posłów: angielskiego i francuskiego w Hadze.

— Położenie Francuzów w Cylicyi jest groźne. Stracili oni władzę nad krainą Marasz. Powstanie tureckie z każdym dniem przybiera na sile, koncentrując się w Angorze. Wojska tureckie wycięły w Marasz około 15 tysięcy Ormian, podczas gdy ogólna ich liczba wynosiła 20 tysięcy. Równocześnie Anglicy zdecydowali się nie opuszczać Batumu, ofiarowanego im przez republikę georgijską, celem skutecznej obrony przeciw ewentualnemu najazdowi bolszewików.

Żywność amerykańska dla Polski.

Warszawa. (Telefonem). Minister aprowizacyi Śliwiński, który bawił incognito w Gdańsku, **udzielił dziennikarzom informacyi. Wynika z nich, że udał się tam w celu** bliższego **poznania i kontroli organizacyi aprowizacyjnej transportów morskich i wyładunków** oraz dalszego przewozu w głąb kraju, a także w celu nabycia na rynku gdańskim towarów dla Polski.

Jak się okazuje, zakupiono w Gdańsku 10 wagonów ryżu, 70 wagonów mięsa wieprzowego z Ameryki, 25 wagonów białej fasoli brazylijskiej, 3 wagony kakao holenderskiego, 20 wagonów herbaty. Zakupy te stanowią jednak tylko cząstkę tego, co poprzednio zostało zamówione i zakupione w Ameryce, a co w najbliższym czasie nadejdzie do Gdańska.

Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się intensywna wysyłka towarów w głąb kraju, znajdujących się już w Gdańsku. Między tymi towarami znajduje się 260 margaryny i 490 wagonów mąki pszennej. W marcu oczekiwane jest przybycie z Ameryki 675 wagonów mąki, a poza tem 18.000 ton towarów, między którymi również są artykuły żywnościowe.

Ogółem **do połowy kwietnia nadejdzie do Gdańska 3 i pół tysiąca wagonów ładunków aprowizacyjnych dla Polski.** W ciągu najbliższych 5 tygodni otrzymamy w ten sposób z Ameryki 5 i pół tysiąca wagonów żywności.

Odpowiedź Cziczerina?

Warszawa. (Telefonem). Dowiaduję się, że Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Moskwy **depeszę iskrową,** datowaną 6 marca, z **podpisem Cziczerina,** potwierdzającą odbiór odpowiedzi rządu polskiego z 15 lutego. W nocie swej Cziczerin oświadcza, że **rosyjski lud pracujący pragnie pokoju** z wszystkimi narodami, **szczególnie zaś z narodem polskim** i z tego powodu Rada komisarzy ludowych ponawia swoje poprzednie propozycye pokojowe. Cziczerin oświadcza dalej, że polskie operacye strategiczne na Ukrainie są skierowane przeciw sowieckiej Republice ukraińskiej, pozostającej w przymierzu z Rosyą sowiecką. Działania rosyjskiej armii czerwonej na froncie polskim są następstwem rzekomo agresywnej akcyi armii polskiej na Ukrainie. **Wkońcu Cziczerin prosi o wstrzymanie ofensywy polskiej i o rychłą odpowiedź na pokojową propozycyę sowietów.**

Warszawa. (Telefonem). W poinformowanych kołach politycznych warszawskich utrzymuje się przekonanie, że mamy tu do czynienia **nie z notą Cziczerina, lecz z drugą notą szefa rządu na Ukrainie** Rakowskiego.

Wysłannik Lenina o pokoju.

Korespondent „Gazety Warszawskiej" rozmawiał w Rewlu z wysłannikiem Lenina, Izydorem Gukowskim.

Przedstawiciel Sowdepii zaznaczył, że pomimo dotychczasowych zwycięstw Polska nie zdoła rozbić państwa sowietów. Powinna ona raczej zawrzeć z Rosyą pokój na podstawie porozumienia, co jej przyniesie znaczne korzyści gospodarcze. Zdaniem Gukowskiego dla bolszewizmu grunt jest w Polsce podatny, a prowadzenie wojny z Rosyą sowiecką najlepszą agitacyą komunistyczną. Estonia stanowi dla Rosyi tylko małe okienko do Europy i Ameryki, a „Polska niech także pamięta, że jest trzy razy mniejsza od Rosyi..." Przedstawiciel sowietów zachwyca się demokratycznemi zasadami obecnego rządu Estonii i nawołuje ludność robotniczą do usilnej pracy i lojalności względem władz.

ZNIESIENIE SEKWESTRU TKANIN.

Warszawa. (Telefonem). Minister handlu i przemysłu zniósł sekwestr następujących półfabrykatów i towarów: bielizna osobista, pościelowa, stołowa, dalej ręczniki, trykotaże, wyroby pończosznicze, liny, nici, tkaniny surowe i ubrania męskie.

WŁOSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA.

Warszawa. P. A. T. Dnia 4 b. m. w mieszkaniu hr. Tyszkiewicza odbyło się zebranie organizacyjne **polsko-włoskiej Izby handlowej.**

SZAJKA PRZEMYTNIKÓW ZŁOTA I SREBRA.

Warszawa. (Telefonem). Władze wpadły na ślad zorganizowanej **szajki przemytników złota i srebra,** którzy w porozumieniu z osobami, mającemi prawo przejazdu t. zw. pociągami koalicyjnymi, **wywozili olbrzymie ilości złota i srebra za granicę.** W czasie rewizyi znaleziono walizy, zawierające monety srebrne, wagi 250 funtów. Łącznie z tem aresztowano niejakiego Fuchsa i dwóch braci Glasschmidtów. Stwierdzono że Glasschmidtowie zajmowali się skupem monet kruszcowych od przeszło pół roku i dostarczyli Fuchsowi srebra na sumę 250.000 marek wartości nominalnej. Obecnie są czynione dochodzenia, celem ustalenia, w jakim stopniu **wmieszane są w tę aferę osoby, należące do wojska francuskiego.**

MALWERSACYE Z LISTAMI AMERYKAŃSKIMI.

Warszawa. (Telefonem). Władze wpadły tu na ślad **niszczenia przez funkcyonaryuszy pocztowych listów amerykańskich.** Malwersacye te wykryto w następujący sposób: Niejaki p. Zemzeło zauważył od pewnego czasu, że jego syn, zapalony filatelista, przynosi codziennie mnóstwo marek amerykańskich ze świeżym stemplem pocztowym. Na zapytanie, skąd je ma, ten odparł, że znaczki owe znajduje na śmietniku. Ojciec i syn udali się na miejsce, gdzie faktycznie znaleźli całą paczkę listów z Ameryki. W listach tych znajdowały się rozmaite notatki, a ponadto w jednym czek, dalej testament jakiegoś rodaka i t. p. Ogółem znaleziono 50 listów, przyczem zauważyć należy, że śmietnik ten wypróżniano codziennie, tak, że liczba listów zniszczonych niewątpliwie jest bardzo wielka. Śledztwo w toku.

STRAJK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telefonem). Rozpoczął się tu **strajk inżynierów i techników miejskich.** Przyczyną strajku jest zarządzenie Magistratu, którem personal czuje się dotknięty.

Lwowski wiec za Spiszem i Orawą.

Lwów. P. A. T. W poniedziałek wieczorem w sali ratuszowej **odbył się olbrzymi wiec manifestacyjny w sprawie Spisza i Orawy.** Przewodniczył prezes komitetu obrony kresów zachodnich prof. Uniw. dr. Jurasz. Przeszło półgodzinne przemówienie wygłosił znany działacz ks. Machay, który przyjechał specyalnie na wiec. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Ze zjazdu białoruskiego w Wilnie.

Wilno. W. B. K. Na zjeździe białoruskim, który odbył się tutaj przed kilku dniami, rozważano sprawę stanowiska, jakie Białorusini mają zająć wobec kwestyi ewentualnych rokowań pokojowych polsko-rosyjskich. W zjeździe uczestniczyli reprezentanci Generalnej Białoruskiej Rady dla Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, białoruski komitet narodowy i przedstawiciele innych białoruskich organizacyi wileńskich. Przyjęto następującą rezolucyę:

Ze względu na pertraktacye pokojowe, w których będzie wyłonione pytanie co do losów Białorusi, zebrani przedstawiciele zorganizowanego narodu białoruskiego uchwalają: 1. Białoruś, jako kraj zainteresowany, powinna mieć w pertraktacyach pokojowych swoich przedstawicieli. 2. Przedstawiciele ci winni być delegowani przez rząd białoruski za zgodą Rady białoruskiej Rzeczypospolitej ludowej. 3. Przedstawiciele Białorusi powinni mieć możność wypowiedzenia swoich postulatów w pertraktacyach pokojowych. 4. W razie, gdyby pertraktacye pokojowe między Polską a Rosyą odbyły się bez udziału i sankcyi (?!) przedstawicieli Białorusi, wówczas naród białoruski nigdy ich postanowień nie uzna.

JESZCZE SPRAWA KRADZIEŻY 12 MILIONÓW KORON.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi w związku **z malwersacyą w stacyi** zbornej **jugosłowiańskiej w Krakowie,** że z sumy 12 milionów, które miały być do Krakowa przemycone, powiodło się policyi odebrać dziewięć milionów, które sprawca malwersacyi Folnegowic złożył u pewnej wieśniaczki w Austryi dolnej. Folnegowic i jego wspólnik, architekt Barth, zbiegli.

Reorganizacya armii ukraińskiej.

Lwów. P. A. T. Z Mohylewa donoszą do „Wperedu", że położenie znacznych części terytoryów, zajętych przez wojska ukraińskie, nie zmieniło się. Połączone armie ukraińskie pod komendą atamana Pawlenki, wzmocnione przez powstańców włościan, trzymają silnie całą przestrzeń od Dniestru aż do Winnicy i przeprowadzają pospiesznie reorganizacyę. Dyscyplinę przywrócono w ostrej formie. Wszystkie posady obsadzone będą przez fachowców. Chociaż Denikinowcy dawno już opuścili te przestrzenie, jednak nie zaprowadzono tam żadnej formalnej władzy. Premier Mazepa objechał około 500 wiorst wozem i przeszedł pieszo i nigdzie nie spotkał władzy bolszewickiej, przeciwnie, wszędzie czekają na wojska ukraińskie pod komendą Petlury. Ataman Petlura cieszy się tutaj wielkimi sympatyami.

Papieski wizytator Ukrainy.

Lwów. P. A. T. Z Rzymu donoszą do „Wperedu", że staraniem misyi ukraińskiej w Rzymie Ojciec św. mianował **wizytatorem dla Ukrainy** dra Genocchi, znanego z misyi do Peru, Corogrodu i Syryi. W tych dniach wyjeżdża on oficyalnie z poleceniem zawiezienia i rozdzielenia pomiędzy biedną ludność Ukrainy pieniędzy i lekarstw zebranych z inicyatywy Papieża.

O POSIADANIE KRYMU.

Bukareszt. W. B. K. Donoszą tu, że na południe od Rostowa rozgorzały krwawe walki. Bolszewicy wysilają się, aby corychlej zająć Noworosyjsk i rozpocząć szerszą akcyę wojskową na Krymie.

BOLSZEWICY ZAJĘLI IRKUCK.

Moskwa. P. A. T. Radio warszaw. W dniu 1 marca **wojska czeskie opuściły Irkuck, który zajęła armia czerwona.**

Francya broni traktatu wersalskiego.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Rząd francuski przez delegatów swoich w Londynie osiągnął zmianę tekstu memorandum ekonomicznego. Francya kładła nacisk zwłaszcza na niemożebność zgodzenia się na zamaskowaną rewizyę traktatu wersalskiego oraz na uszczuplenie atrybucyi komisyi reparacyjnej.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Liberte" potwierdza wiadomość, że w wyniku zabiegów Milleranda, komisya reparacyjna zachowa swą władzę w całej rozciągłości, oraz oznaczy wysokość odszkodowania, mającego być wypłaconem przez Niemcy. Osoba przewodniczącego komisyi, Poincaro'go, jest gwarancyą, że komisya postępować będzie stanowczo.

Armia cywilna przeciw strajkom.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Echo de Paris" donosi, że rada ministrów opracowuje projekt **sformowania armii cywilnej,** przeznaczonej do zwalczania komplikacyi, wynikających w służbie publicznej z powodu strajków. Specyalne biuro będzie werbować specyalistów ochotników na kierowników sekcyi, których kadry stanowić będą członkowie „związku dawnych wojskowych".

Nota Wilsona w kwestyi Adryatyku.

Lyon. P. A. T. Radio krak.: **Nowa nota Wilsona w kwestyi adryatyckiej** została doręczona w sobotę na Quai d'Orsey. Pisma francuskie donoszą, że nota utrzymaną jest w tonie umiarkowanym. Prezydent wyraża w niej zadowolenie z tonu, w jakim było zredagowane ostatnie pismo mocarstw koalicyi, nie zmienia jednak swego dotychczasowego stanowiska i podtrzymuje **zastrzeżenia w sprawie Rjeki i Albanii,** które uczynił w memoryale z dn. 9 grudnia. Specyalnie, co się tyczy Albanii, to jest on zdania, że **należy uznać prawa narodu albańskiego.** Wkońcu, nawiązując do pewnych ustępów listu Milleranda i Lloyda George'a, wskazujących na poważne konsekwencye, jakie wynikłyby z dłuższego zwlekania z załatwieniem kwestyi adryatyckiej, zaprzecza Wilson, jakoby on był przyczyną tej zwłoki i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za nią.

KOALICYA NIEZADOWOLONA Z ODPOWIEDZI HOLANDYI.

Paryż. P. A. T. „Matin" donosi z Hagi, że **Holandya w odpowiedzi swej na notę koalicyi odmówiła wysłania byłego cesarza Wilhelma do kolonii holenderskich,** proponując natomiast roztoczenie ścisłego dozoru nad byłym cesarzem. Przedstawiciele koalicyi, jak donosi „Matin", mieli już otrzymać polecenie zakomunikowania rządowi holenderskiemu, że **takie rozwiązanie sprawy nie może być uznane za zadowalające.**

RUMUNIA A POLSKA.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" donosi: Poseł rumuński Florescu otrzymał tymczasowo nominacyę reprezentowania Rumunii na konferencyi państw w Warszawie. Od przebiegu obrad Florescu z rządem polskim zależeć będzie, czy do Warszawy przybędzie specyalna delegacya rumuńska.

RUMUNIA OSOBNO NIE ZAWRZE POKOJU Z ROSYĄ.

Paryż. P. A. T. „Petit Parisien" donosi, że Rumunia na własną rękę nie będzie pertraktowała z rządem sowietów, lecz porozumie się z Polską i państwami bałtyckiemi.

NORWEGIA W LIDZE NARODÓW.

Paryż. P. A. T. Radio krak.: Z Chrystyanii donoszą, że król podpisał w sobotę dokument, zatwierdzający **przystąpienie Norwegii do Ligi Narodów.**

O przyszłą konstytucyę Gdańska.

Gdańsk. P. A. T. Wczoraj wieczorem odbył się tutaj **wielki wiec partyi niemiecko-demokratycznej gdańskiej,** na którym jeden z referentów oświadczył między innymi: Sir Reginald Tower, który obecnie zarządza Gdańskiem, ma władzę dyktatorską. Wydaje on zarządzenia bez zapytania ludności. Ten stan nie może dłużej trwać. Potrzeba jest nieodzowna przedstawicielstwa ludności, któreby wzięło w swoje ręce prowadzenie interesów miasta. Należy przeto jak najszybciej rozpisać wybory do konstytuanty. Następnie domagamy się, aby do pracy około przygotowania konstytucyi dopuszczono także ludność.

W dalszym ciągu omawiał mówca sprawę **układu polsko-gdańskiego,** wyrażając zdziwienie, że Sir Tower konferuje w tej sprawie z przedstawicielami Polski. Zachodzi obawa, że układ ten, tak ważny dla Gdańska, zawarty zostanie bez udziału Gdańska. Do rokowań w tej sprawie musi być również dopuszczona ludność Gdańska. Po wywodach referenta uchwalono odpowiednią rezolucyę, które będą przedłożone Towerowi.

Drugi z kolei mówca przedstawił **projekt konstytucyi,** oparty na podstawach, wypracowanych już poprzednio przez naczelnego burmistrza Sahma i socyalnych demokratów. Postanawia on między innymi: Gdańsk nosi nazwę **Wolnego i niezawisłego miasta Gdańska. Językiem urzędowym jest język niemiecki. Władzę suwerenną piastuje lud.** Najwyższą instancyą jest t. zw. „Volkstag", senat zaś, na którego czele stoi prezydent jako „primus inter pares", składa się w części z fachowców, w części z osób, wybranych przez „Volksrat" na 4 lata. Specyalny urząd będzie się zajmował sprawami zagranicznymi. Gdańsk powinien samodzielnie decydować o swoich sprawach zagranicznych. Polska zaś, w myśl traktatu pokojowego, jest w tym kierunku tylko organem wykonawczym.

Wiadomości gospodarcze.

DWUKROTNIE POKRYTA SUBSKRYPCYA. Dowodem płynności kapitału polskiego na cele podniesienia przemysłu i handlu jest dwukrotne pokrycie subskrypcyi 75-milionowej w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu. Świadczy to niemniej o zaufaniu kapitalistów polskich do instytucyi, o jej ruchliwości na wszystkich polach. Spodziewać się należy, że zdoła ona przeprowadzić swe plany w kierunku uruchomienia wielkich gałęzi przemysłu. Zapewne niebawem rozpisaną będzie subskrypcya 100-milionowa, dająca możność intenzywniejszego rozmachu w twórczych zamiarach tej rdzennie polskiej instytucyi.

„PRZEMYSŁ I HANDEL", organ ministerstwa przemysłu i handlu, donosi o sprzedaży 22.000 wagonów produktów naftowych z Polski do Francyi; ekspedycya tych produktów ma się rozpocząć w czerwcu bieżącego roku i dostawa drogą przez Gdańsk jest obliczona na dwa lata. Dla przeładowania tych transportów z cystern na statki zachodzi potrzeba budowy rezerwoarów naftowych w Gdańsku; istniejące w Gdańsku rezerwoary naftowe zostały zakupione przez „Standard Oil Company". Dlatego też francuskie Towarzystwo, które zakupiło nasze produkty naftowe, zamierza wybudować w Gdańsku 11 rezerwoarów, każdy o pojemności 125 wagonów, przeznaczonych dla przechowywania różnych produktów naftowych (nafta, rozmaite gatunki benzyny, smary, olej gazowy, ropa i t. d.) Budowę rezerwoarów prowadzić będzie inżynier Zygmunt Styber, który już robi starania o nabycie potrzebnych na ten cel gruntów.

JAK OCHRONIĆ ZBOŻE DO SIEWU PRZED PASKIEM. Od jednego z wybitnych chemików otrzymujemy następujące uwagi: Państwo ma rozdzielić rolnikowi zboże jare do siewu, popyt za niem jest olbrzymi, ugorująca ziemia musi być zasiana, aby nie przedłużać klęski, którą już od kilku lat znosimy. Aby nie dawać sposobności do paskarstwa i ochronić zboże dla celowego użycia, należy każdy wagon spryskać naftą. Minimalna jej ilość zabezpieczy ziarno przed konsumcyą, nie czyniąc uszczerbku sile kiełkowania. W normalnych czasach bajcowano jare zboża siewnie, celem ochrony przed śniecią, obecnie trudno uzyskać potrzebne chemikalia, t. j. siarczan miedzi. Zastąpmy go naftą, a wówczas będziemy pewni, że zboże przeznaczone do siewu będzie zasiane.

NAFTA POLSKA DLA CZECH.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. donosi: Wczoraj został zawarty między delegatami czeskimi i polskimi układ w sprawie dostawy nafty i przetworów naftowych ze strony Polski. Delegaci polscy zobowiązali się do dostawy 4200 cystern nafty, wartości około 180 milionów koron.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE
z dnia 8 marca 1920 r.

Walnty i dewizy:	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie à 100 K	[illegible]	260·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	275·—	285·—	—·—
„ „ „ 500	[illegible]	290·—	233 —
„ dumskie	70·—	[illegible]	—·—
Dolary ameryk.	[illegible]	250·—	226.—
Lei rumuńskie	300·—	[illegible]	—·—
Berlin	245·—	255·—	250.—
Praga	235·—	245·	42.—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	94·50	95·50	
4% „ „ szkolna E. 1908	95·—	96·—	
4½% Poż. kraj. z r. 1913	[illegible]	97·50	
4½% „ „ „ 1914	[illegible]	100·50	
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	91·50	92·50	92 50
4% „ „ Lwowa	89·—	90·—	
4½% Obl. kom. Banku kraj.	102·50	103·50	
4% „ „ „	100·—	101·—	
4% „ kolej.	99·50	100·50	
4½% Listy zast. Banku Kraj.	104·50	105·50	
4% „ „ „	100·—	[illegible]	100·
4½% „ „ Banku hipot.	102·—	103·—	
4% „ „ „ 60 l.	97·75	98·75	
4½% „ „ Bku G. dla han. i prz.	98·50	99·50	
5½% „ „ Gal. Ziem. Bku Kred.	98·50	99·50	
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	600·—	625·—	[illegible]
„ Hipoteczny	740·—	—·—	
„ Gal. dla handlu i przemysłu	600·—	649·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	530·—	[illegible]	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	250·—	—·—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	420·—	460·—	
Zieleniewski	1225·—	1375·—	
„Górka" fabryka cementu	1275·—	[illegible]	
Gal. akc. Zakłady Górnicze Sierszą	2025·—	2075·—	
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	2650·—	2750 —	2800 —

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.